

SEBASTIAN LIPOWSKI

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej
Kraków

Koncepcja budowy państwa w piłsudczykowskiej myśli politycznej na przykładzie poglądów Adama Skwarczyńskiego – zarys problemu

Niniejszy artykuł stanowi próbę przybliżenia sylwetki Adama Skwarczyńskiego i jego koncepcji państwa uspołecznionego. Według autora, na kształt wizji państwa zawartej w myśli Skwarczyńskiego zasadniczy wpływ wywarły idee charakterystyczne dla tradycji romantyzmu polskiego oraz poglądy takich filozofów, jak: Edward Abramowski, Friedrich. Nietzsche, Georg Wilhelm Friedrich Hegel czy Emil Durkheim.

„Państwo i po stokroć państwo” – hasło sformułowane podczas jednego ze spotkań dyskusyjnych u Skwarczyńskiego stało się determinantem wyznaczającym kierunek wszelkich działań politycznych podejmowanych przez obóz sanacji¹. Państwo uznane za najwyższą wartość i utożsamiane z najdoskonalszą formą życia społecznego miało umożliwić realizację celów politycznych wyznaczonych przez piłsudczyków sięgających po władzę w maju 1926 roku².

Studia prowadzone nad piłsudczykowską myślą polityczną wykazały, iż formacja ta do momentu przejęcia władzy nie posiadała spójnej i kompleksowej wizji państwa. Nie dysponowała także sprecyzowanym programem reform ustrojowych³. W związku z powyższym nie sposób przecenić znaczenia poglądów Skwarczyńskiego, który jako jeden z pierwszych przystąpił do konceptualizacji myśli politycznej rozproszonej w środowisku legionowo-peowiackim.

Zadanie było o tyle trudne, że Komendant powszechnie negował tworzenie jakichkolwiek doktryn. Niejednokrotnie podkreślał, że w życiu nieustannie wszystko się zmienia i podąża na przód, natomiast doktryny stoją cały czas w miejscu. Postrzegał je jako przejaw dogmatyzmu i kolorowania rzeczywistości, skłaniał się w kierunku formułowania tzw. koncepcji. Tylko one miały precyzyjnie odtworzyć ruch charakterystyczny dla świata idei, ponieważ jak zwykł mawiać: „wszystko co jest koncepcją, przechodzi w plan lub umiera, zastąpione prze nową koncepcję”⁴.

Przed zamachem majowym, gdy Józef Piłsudski piastował różne funkcje, jego podwładnym „wszelką doktrynę zastępował rozkaz Komendanta”. Po udanym przewro-

¹ Pod znakiem odpowiedzialności i pracy, *Dziesięć wieczorów*, red. A. Skwarczyński, Warszawa 1933, s. 258.

² W. Paruch, *Myśl polityczna obozu piłsudczykowskiego 1926–1939*, Lublin 2005, s. 99.

³ M. Grzybowska, *Adam Skwarczyński jako ideolog obozu sanacji. Koncepcje publiczno-ustrojowe*, Kraków–Kielce 1997, s. 5; W. Paruch, *Piłsudczykowska wizja Rzeczypospolitej a warunki i możliwości jej realizacji*, w: *Wizje i realia. Studia nad realizacją polskiej myśli politycznej XX wieku*, Lublin 2002 s. 3; P. Samuś, *Państwo w filozofii politycznej Józefa Piłsudskiego*, w: *W kręgu historii, historiografii i polityki*, Łódź 1997, s. 190–191.

⁴ Cyt. za: W. Jędrzejewicz, *Kronika życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935*, t. 2, Warszawa 1989, s. 403.

cie jego zwolennicy przyjęli takie rozwiązanie za powszechnie obowiązujące w każdej dziedzinie życia, w jakiej formułował swoje myśli⁵.

Pomimo przedkładania czynu nad ideologię, Skwarczyński po przejściu przez piłsudczyków władzy podjął się stworzenia programu politycznego dla swojego obozu. Obejmował on przede wszystkim problematykę sanacji państwa. W wyniku rozważań sformułował postulat budowy „państwa społecznego”, a proces mający doprowadzić do jego realizacji określił mianem „uspołecznienia państwa”⁶.

Adam Skwarczyński (1886-1934)

Nie jest zadaniem łatwym w kilku zdaniach przedstawić czołowego ideologa ruchu, który rozwinął się u boku marsz. Józefa Piłsudskiego⁷. Współczesnemu czytelnikowi, w dobie innych wartości i postaw polityków, Adam Skwarczyński może wydać się osobowością nietypową i trudną do jednoznacznej oceny. Trudno byłoby uwierzyć, że jeden z twórców programu politycznego zwycięskiej partii odmawia piastowania ważnych stanowisk w państwie. Skwarczyński nigdy nie pełnił wysokich funkcji ani w partii, ani w aparacie państwowym, dzięki którym mógłby liczyć na rozgłos i sławę⁸. Jego nadrzędnym celem stała się praca nad ideologią obozu, który uważając się za awangardę jako pierwszy chwycił za broń w walce o niepodległość, a następnie zaniepokojony stanem polskiej demokracji siłą przystąpił do uzdrowienia panujących stosunków w kraju⁹.

Adam Skwarczyński ps. „Adam Płomieńczyk”, „Ad. Lux”, „Stary”, „A-x”, „as” urodził się 3 grudnia 1886 roku w Wierzchni Polnej w Małopolsce Wschodniej. Pochodził ze zubożałej rodziny ziemiańskiej o głębokich tradycjach patriotycznych. Jego dziad Adam walczył w powstaniu listopadowym, a ojciec Wincenty w powstaniu styczniowym. Od 1888 roku mieszkał we Lwowie, będącym w owym czasie ważnym ośrodkiem życia kulturalnego i politycznego. Zafascynowany dziejami Wielkiej Emigracji i literaturą romantyczną studiował dzieła Juliusza Słowackiego, Cypriana K. Norwida, a także Stefana Żeromskiego i Stanisława Wyspiańskiego. Interesowała go również filozofia, a zwłaszcza tacy jej myśliciele, jak: Stanisław Brzozowski i Edward Abramowski. Po zakończeniu studiów na Wydziale Filozoficznym na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie pracował jako nauczyciel i wychowawca.

Będąc członkiem lewicowej organizacji „Życie” i Związku Walki Czynnej (ZWC), ukończył kurs podoficerski oraz oficerski. W 1909 roku wstąpił do PPS-Frakcji Rewolucyjnej. Tam poznał człowieka, któremu poświęcił resztę swojego życia zawodowego – Józefa Piłsudskiego. Po utworzeniu I Brygady wstąpił do Legionów. W randze podporucznika został skierowany do Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego (NKN). Kolejno pełnił wiele odpowiedzialnych, choć mało eksponowanych funkcji, m.in. w Wydziale Politycznym Komendy Głównej Polskiej Organizacji Wojskowej (POW).

⁵ J. M. Majchrowski, *Uwagi o myśli politycznej Józefa Piłsudskiego*, w: *Historia. Idee. Polityka. Księga dedykowana profesorowi Janowi Baszkiewiczowi*, Warszawa 1995, s. 325–326; *idem*, *Silni – zwarci – gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1985, s. 6. Zwolennicy Marszałka byli przekonani, że „myśli za nich Komendant”. Skutkiem takiego rozumowania było wycofanie znacznej części piłsudczyków ze sfery poszukiwań ideowych dla ich własnej formacji. Zob. J. Hoppe, *Wspomnienia, przyczynki, refleksje*, Londyn 1972, s. 24.

⁶ A. Skwarczyński, *Wskazania*, Warszawa 1934, s. 88–89; W. Paruch, *Piłsudczywska koncepcja państwa autorytarnego – uzasadnienie i podstawy ideowe*, w: *Res historia. Państwo – władza – społeczeństwo w dwudziestym wieku*, Lublin 2004, s. 174; M. Grzybowska, *op. cit.*, s. 98–99.

⁷ D. Nałęcz, *Sen o władzy. Inteligencja wobec niepodległości*, Warszawa 1994, s. 149.

⁸ J. Czajowski, J. M. Majchrowski, *Sylwetki polityków drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1987, s. 7.

⁹ Według Jana Farysia, piłsudczycy kreowali się na awangardę społeczeństwa – uważali, że to im powinna przypaść wiodąca rola w państwie, gdyż pierwsi byli w walce o niepodległość, a obecnie chcieli być pierwsi w twórczej pracy dla Polski, szczególnie w kwestii wychowania społeczeństwa na własną modłę, której najistotniejszym elementem, oprócz kultu własnego państwa, był kult ich Piłsudskiego. J. Faryś, *Piłsudski i piłsudczycy – z dziejów koncepcji polityczno-ustrojowej (1918–1939)*, Szczecin 1991, s. 45.

W wolnej Polsce już jako założyciel, redaktor, a niejednokrotnie zwykły publicysta podejmował walkę o to, co dla wszystkich piłsudczyków było wartością najważniejszą – budowę silnego i niezależnego państwa. Historia jego działalności publicystycznej sięga jeszcze czasów zaborczych i I wojny światowej, kiedy to rozpoczął wydawanie swoich artykułów w takich nielegalnych pismach, jak: „Życie”, „Świt”, „Promień”, „Rząd i Wojsko”. Kontynuował ją, choć już zupełnie legalnie w niepodległej Polsce, publikując m.in. w: „Nowej Gazecie”, „Drodze”, „Narodzie”, „Pionie”, „Nakazach Chwili”, „Biuletynie Organizacyjnym Straży Przedniej”, „Legionie Młodych” i „Państwie Pracy”.

Po przewrocie majowym został powołany na stanowisko kierownika referatu społecznego w Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP. Od tego momentu zaangażował się w poszukiwanie intelektualnych i programowych idei obozu sanacji. Pełnił funkcję animatora działalności społecznej i wychowawczej. Jako twórca koncepcji wychowania młodzieży w duchu państwowym był pomysłodawcą i patronem m.in: Legionu Młodych, Kuźni Młodych, Straży Przedniej, Centralnego Komitetu ds. Młodzieży Wiejskiej i Towarzystwa Wiejskich Uniwersytetów Regionalnych. Współpracował z Organizacją Młodzieży Pracującej oraz Unią Związków Pracowników Umysłowych. Za zasługi wojenne został odznaczony Krzyżem *Virtuti Militari*, Krzyżem *Walecznym* oraz Krzyżem *Niepodległości*, pośmiertnie zaś – *Wielką Wstęgą Orderu Polonia Restituta*. Zmarł w 1934 roku, mając zaledwie 48 lat¹⁰.

Podstawowe wartości i imponderabilia jako fundament ideologii piłsudczykowskiej

Nieodłącznym elementem, który przesądził o kształcie ideologii całego obozu piłsudczykowskiego, w tym koncepcji państwa autorstwa Skwarczyńskiego był jego paradygmat¹¹. Jego wypracowanie przesądziło o powstaniu m.in. Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w 1928 roku, mimo iż Piłsudski odżegnywał się od powoływania do życia wszelkich struktur przypominających partie polityczne¹². Na wzorcze ideologii były zasadzone wszystkie programy i koncepcje sanacji. Zwolennicy Marszałka, w tym Skwarczyński posługiwali się nim przy opisywaniu i ocenianiu rzeczywistości politycznej, gdyż w rdzeniu były zakodowane podstawowe wartości myśli piłsudczykowskiej, a także podział uczestników życia publicznego na sojuszników i wrogów. W literaturze przedmiotu odnajdujemy pogląd, iż istnienie paradygmatu ideologii w myśli politycznej obozu sanacji było uzależnione od wystąpienia dwóch podstawowych warunków. Pierwszy miał polegać na powszechnym i bezwzględnym przyjęciu tego idealnego wzorca przez wszystkich, którzy popierali Piłsudskiego. Ten specyficzny paradygmat nie narodził się jako wynik konsensusu zawartego pomiędzy różnymi frakcjami tworzącymi obóz, lecz został narzucony przez najważniejszych działaczy formacji, co zaowocowało jego wyją-

¹⁰ Zob. *Pamięci Adama Skwarczyńskiego patrona Miejskiego Gimnazjum i Liceum w Żyrardowie poświęca młodzież*, Żyrardów 1939, s. 1–12; B. Wasilewski, *Nota wstępna do Wskazań*, w: A. Skwarczyński, *Wskazania...*, s. 7–34; J. Czajowski, J. M. Majchrowski, *op. cit.*, s. 7–17; M. Grzybowska, *op. cit.*, s. 9–46, 212; J. Bartyzel, *Adam Skwarczyński*, www.haggard.w.interia.pl (1 II 2011).

¹¹ Według S. Jałowieckiego, „paradygmat to stabilny, zhierarchizowany zespół najważniejszych wartości o charakterze dominany, wymagający bezwarunkowej akceptacji przez dany podmiot polityczny. Na strukturę paradygmatu składają się relewantne dla danego obozu politycznego momenty rzeczywistości i cele (obiekty) oraz kompleks najogólniejszych reguł i przekonań (normy). Paradygmat nie jest tożsamy z całą ideologią”. S. Jałowiecki, *Struktura systemu wartości. Studium różnicowań międzygeneracyjnych*, Warszawa–Wrocław 1978, s. 13; R. Skarzyński, *Intelektualiści a ideologia. Myśl polityczna jako przedmiot badań politologa*, „*Studia Nauk Politycznych*” 1990, nr 1–3, s. 18–21.

¹² Istnieje opinia, iż Piłsudski zarówno przed wojną, jak i po wojnie nie dążył do stworzenia własnej partii politycznej. W kręgu jego zainteresowania była konsolidacja polityczna społeczeństwa, która miała obejmować wszystkie partie, od PPS aż po ND. Gdy po odzyskaniu niepodległości okazało się to niemożliwe do zrealizowania, tworząc własną partię Piłsudski był tylko jednym z wielu jej przywódców. BBWR początkowo powstał jako ugrupowanie typowo wyborcze i obliczone jedynie na czas trwania wyborów. J. Faryś, *op. cit.*, s. 46.

kowym charakterem oraz dużym stopniem jego spójności. Drugim warunkiem miało być występowanie wielości poglądów, programów, jak i postaw w obozie piłsudczykowski. Pomimo tak znacznego zróżnicowania, paradygmat ideologii tej formacji nie został nigdy naruszony, wręcz przeciwnie, często dzięki temu wewnętrznemu pluralizmowi ułatwiał prowadzenie piłsudczykom gry w trudnych sytuacjach politycznych. Istotne było również to, iż brak dogmatyzmu programowego znacznie ułatwiał wchłanianie różnych grup i frakcji o odmiennym rodowodzie ideowym i programowym. Ich przyciąganie miało się odbywać na podstawie warunków narzuconych przez czołowych liderów tego ruchu¹³.

Aby lepiej oddać sens świata idei zawartej w myśli politycznej obozu sanacji, piłsudczycy zaczęli posługiwać się pojęciem „imponderabilia”. Termin ten miał charakteryzować idee transcendentne, najwyższe, stanowiące wartości „same w sobie”. Imponderabilia odnosiły się wyłącznie do ludzkiej moralności i miały obligować do ponoszenia odpowiedzialności za podejmowane decyzje, zwłaszcza w sferze politycznej¹⁴.

Adam Skwarczyński w swoich rozważaniach niejednokrotnie powoływał się na wypowiedź Piłsudskiego, który zwykł mawiać, że całe życie walczył „o znaczenie tego, co zowie imponderabilia: jak honor, cnota, męstwo i w ogóle siły wewnętrzne człowieka”¹⁵. Te najwyższe idee i wartości od zawsze miały przyczyniać się do budowy porządku moralnego charakteryzującego dzieje.

Należy podkreślić, iż imponderabilia stworzone przez sanację nie mogły „same w sobie być elementami programu politycznego czy koncepcji ustrojowej”¹⁶. Mimo to, wywarły silny wpływ na myśli polityczną całej formacji. Nie tylko zdeterminowały piłsudczykowską koncepcję poznania, ale i stały się jednym z podstawowych elementów rdzenia ich ideologii¹⁷.

Obóz sanacji do rangi imponderabiliów podniósł dwie wartości – niepodległe państwo polskie oraz odpowiedzialność moralną (historyczną). W pierwszym przypadku – zdaniem piłsudczyków – kategoria ta nie wymagała żadnego uzasadnienia. Był to był o statusie ontologicznym, który przeżywano w sposób emocjonalny. Wartość ta stanowiła cel wszystkich działań politycznych podejmowanych przez jego obywateli. W drugim, odpowiedzialność moralna (historyczna) miała być ponoszona za służbę na rzecz ojczyzny. Piłsudczycy stwierdzili, że powinna motywować wszelkie podmioty polityczne do twórczej pracy na rzecz państwa i regulować aktywność obywatelską¹⁸.

Pojęcie państwa i jego uspołecznienie w myśli Adama Skwarczyńskiego – próba zdefiniowania

Poglądy Skwarczyńskiego na temat państwa wpisują się w przyjęty przez obóz sanacji kierunek. „W polskim pojęciu państwo jest dobrem wspólnym wszystkich jego obywateli. Ale jednocześnie jest jeszcze czymś więcej. Jest tym organem, za pomocą którego naród kształtuje się i spełnia swoją rolę dziejową, która go łączy z innymi narodami i wraz z nimi w współpracy lub współzawodnictwie umożliwia zdobywanie coraz nowszych i coraz doskonalszych form życia i twórczości. Bez państwa i to państwa mocnego

¹³ W. Paruch, *Więcej niż niepodległość – polska myśl polityczna 1918–1939*, Lublin 2001, s. 76–77.

¹⁴ *Idem*, *Myśl...*, s. 96; J. Jędrzejewicz, *W służbie idei. Fragment pamiętnika i pism*, Londyn 1972, s. 299; R. Waipiński, *Polityka, idee, ideologie, mity i imponderabilia w polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, w: *W kręgu...*, s. 130–131.

¹⁵ Cyt. za: *Pod znakiem...*, s. 233. Faryś wysnuł wniosek, iż cała idea przewrotu majowego zamykała się – według Piłsudskiego – na walce z nieprawościami życia publicznego i walce właśnie o imponderabilia. To temu celowi poświęcony był głównie zamach i dlatego od pierwszych dni po jego zakończeniu zaczęto używać określenia „sanacja”. Taka też nazwa przyłgnęła po przewrocie majowym do piłsudczyków i ich sojuszników oraz całego okresu, w którym sprawowali władzę. J. Faryś, *op. cit.*, s. 76.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ M. Piłka, *Filozofia polityczna Konwentu Organizacji Niepodległościowych*, „Niepodległość” 1988, t. 21, s. 37.

¹⁸ W. Paruch, *Myśl...*, s. 97.

dobrem narodu gospodaruje ktoś inny, a rola dziejowa, ekspansja jego kulturalna i twórczość jest niemożliwa¹⁹.

Zdaniem Skwarczyńskiego, państwo pozostawało ponadklasową abstrakcją²⁰.

Racja stanu Rzeczypospolitej miała się znajdować zawsze ponad interesami społeczeństwa. Nadanie państwu uprzywilejowanej pozycji pozwalałoby ekipie rządzącej na podejmowanie w jego imieniu interwencji w życie publiczne w celu ochrony dobra wspólnego. Byt państwa nie mógł zależeć od niedojrzałości obywatelskiej Polaków, konfliktów międzyklasowych czy eskalacji partykularnych żądań poszczególnych grup. Piłsudzczy, a tym samym Skwarczyński, zaproponowali zupełnie inny układ relacji na linii państwo–społeczeństwo. Od tej pory to dobro państwa miało być tym czynnikiem, który harmonizowałby interesy poszczególnych jednostek, pozostałych grup społecznych, środowisk politycznych i mniejszości etnicznych. Takie działanie miało ich wszystkich jednoczyć w solidarnym wysiłku na rzecz dobra powszechnego. Społeczeństwo nie mogło pod żadnym pozorem niszczyć wypracowanego przez elitę sanacyjną ładu moralnego czy nie respektować idei odpowiedzialności moralnej²¹.

Taki sposób myślenia o państwie jako najważniejszej dla każdego obywatela wartości implikował przyjęcie określonej postawy wobec narodu i jego roli. Autor scharakteryzował naród jako wytwór nieprzerwanie dokonującej się pracy i twórczości, który winien być oceniany na podstawie wyników pracy tejże zbiorowości²². Jego zdaniem, bez twórczości, bez nieustannego uprawomocnienia swojego istnienia, ogół przestaje być narodem i przeobraża się w materiał etnograficzny eksploatowany przez innych. Konkludując stwierdza, że naród, który nie chce być przedmiotem cudzej ekspansji musi stać się podmiotem ekspansji własnej²³. Uważał, że warunkiem *sine qua non* przetrwania narodu na arenie dziejów jest świadomość zadań, jakie winien zrealizować. Naród, który dążąc do celu, zna kierunek swojego rozwoju, ewoluuje, zmienia pozytywnie nie tylko siebie, ale i pozostałe nacje. Fundamentem narodowości jest misja oraz postannictwo, które naród wypełnia, a które stanowią o jego wartości i bycie²⁴. Ewentualne dylematy pomiędzy państwem a narodem Skwarczyński zwykł zawsze rozstrzygać na korzyść państwa, konstatując stanowczo „[...] wszystko dla Polski i jej odrodzenia, nic dla Polaków”²⁵.

Podjmując się zadania stworzenia programu ideowego sanacji, Skwarczyński rozwinął, a następnie rozpropagował pojęcie „uspołecznienia państwa”, sformułowane pierwotnie przez Walerego Sławka²⁶. W jednej z wypowiedzi tłumaczył: „Uspołecznienie państwa to zerwanie z dotychczasowym stanem rzeczy, w którym demokratycznie uprawniony obywatel jest wiecznie kontrahentem państwa. To tendencja, aby na całe społeczeństwo rozłożyć odpowiedzialność za państwo i ciężar pracy dla niego. Pracę zaś i odpowiedzialność za państwo rozłożyć na społeczeństwo, to właśnie obarczać nimi te siły, które płyną z inicjatywy społecznej, a pracują w organizacjach”²⁷. Proces uspo-

¹⁹ Wybrane myśli Adama Skwarczyńskiego, w: *Pamięci Adama Skwarczyńskiego...*, s. 7.

²⁰ A. Micewski, *W cieniu marszałka Piłsudskiego*, Warszawa 1969, s. 87.

²¹ W. Paruch, *Myśl...*, s. 100–101. Krzysztof Kawalec zauważył, że państwo jako „wartość naczelną a zarazem samoistną” w przekonaniu piłsudczyków miało pozostawać niezależne od dążeń i pragnień zamieszkującego go w nim społeczeństwa, „[...] nie podatne woli żadnego z interesów partykularnych, samo suwerennie określając na czym polega «dobro powszechne»”. Zob. K. Kawalec, *Wizje ustroju państwa w polskiej myśli politycznej lat 1918–1939. Ze studiów nad dziejami polskiej myśli politycznej*, Wrocław 1995, s. 102, 108–109.

²² *Zagadnienia patriotyzmu polskiego*, „Promień” 1909, nr 4–5.

²³ A. Skwarczyński, *Wskazania...*, s. 73.

²⁴ *Idem*, *Myśli o nowej Polsce*, Warszawa 1934, s. 101.

²⁵ *Idem*, *Rewolucja moralna*, w: *Adam Skwarczyński od demokracji do autorytaryzmu*, Warszawa 1998, s. 159.

²⁶ M. Grzybowska, *op. cit.*, s. 216.

²⁷ *Pod znakiem odpowiedzialności...*, s. 263; A. Skwarczyński, *Uspołecznienie państwa*, w: *Adam Skwarczyński od demokracji...*, s. 190–191.

łeczniana utożsamiał z przejmowaniem przez organizacje społeczne od państwa wielu dotychczas pełnionych funkcji²⁸.

Wcielenie w życie takiej koncepcji, według ideologa, mogłoby przynieść podwójny zysk. Po pierwsze, zarządzanie państwem stałoby się sprawne i zarazem bardziej trwałe, ponieważ obywatele oddolnie, bez przymusu realizowałyby powierzone im zadania w duchu odpowiedzialności za kraj. Po drugie, zlecenie obowiązków, które do tej pory były realizowane przez aparat państwowy, organizacjom społecznym przyniosłoby oszczędności poprzez obniżenie kosztów jego funkcjonowania. Adam Skwarczyński nadmieniał, iż państwo uspołecznione to takie, w którym nie da się jednoznacznie wskazać kto – państwo, czy społeczeństwo – powinien pełnić rolę decydującą. W tej koncepcji to konkretna dziedzina pracy oraz uzyskane podczas jej wykonywania doświadczenia miały decydować o przewadze państwa bądź wzmocnieniu czynnika społecznego²⁹.

Ideolog pojęcie „uspołecznienie” rozumiał jako zredukowanie do minimum roli parlamentu na rzecz wzmocnienia władzy wykonawczej, co miało być podyktowane troską zarówno o bezpieczeństwo wewnętrzne, jak i zewnętrzne odradzającej się II Rzeczypospolitej. Uprzywilejowana pozycja państwa pozwalała również na kształtowanie życia społecznego poprzez wywieranie wpływu na sposób jego myślenia, a tym samym kontrolę nastrojów społecznych. Ponadto dawała także możliwość szerszej niż dotychczas ingerencji w sferę gospodarki, aż do interwencjonizmu gospodarczego włącznie³⁰.

W koncepcji Skwarczyńskiego uspołecznione państwo, preferując organizacje społeczne, deprecjonowało rolę i znaczenie partii politycznych. Jego zdaniem – „bazą życia państwowego w Polsce nie są partie i ich metoda agitacji, lecz zrzeszenia społeczne i ich praca pozytywna [...] Dlatego to stosunek wzajemny państwa i organizacji społecznych nie jest już w Polsce zagadnieniem oderwanym, lecz musi być przedmiotem myślenia i trudu wszystkich ludzi zajmujących się poważnie życiem publicznym”³¹.

Ta nowa forma współpracy społecznej inaczej niż partie polityczne organizować miała ludzi do konkretnej pracy, dzięki której można było uzyskiwać rzeczywiste dobra materialne oraz kulturalne. Równocześnie uczyła obowiązkowości i odpowiedzialności względem innych obywateli oraz państwa. Autor przekonywał, że to na barki organizacji społecznych winna zostać scedowana część zadania, które do tej pory musiały wykonywać władza³². Zdaniem ideologa, organizacje te, w przeciwieństwie do partii politycznych, miały być zorganizowane nie na podstawie szumnych haseł, lecz praktyki. Obowiązki, jakie rozdzielały na swoich członków, miały powodować, że obywatele mocniej angażowali się w pracę zespołu, aniżeli miało to miejsce w partii. Ponadto przekonywał, że w organizacjach ogranicza się do niezbędnego minimum wpływ sztabów kierowniczych, dzięki czemu lepiej można kształtować obyczajowość i moralność zespołową spółdzielcy, oświatowca, strzelca itd.³³.

Pytany o fundament przyszłego państwa, odpowiadał: „Praca, praca moralna narodu, praca z własnej inicjatywy ludzi dobrą wolą zespolonych, a dążącym ku realnym celom, małym lub wielkim, szczegółowym i coraz ogólniejszym: oto podstawa, na której w Polsce wbrew doktrynom i «zasadniczym sformułowaniom» budować należy. Na tej podstawie rozstrzygać trzeba zagadnienie inicjatywy społecznej «z dołu» i władzy państwowej «z góry» – i dążyć ku ideałowi Uspołecznionego Państwa”³⁴.

²⁸ J. Hoppe, *Adam Skwarczyński. Myśl o związkach zawodowych*, Warszawa 1934, s. 30.

²⁹ A. Skwarczyński, *Uspołecznienie państwa...*, s. 193.

³⁰ M. Grzybowska, *op. cit.*, s. 216.

³¹ A. Skwarczyński, *Wskazania...*, s. 79; *idem*, *Uspołecznienie państwa...*, s. 189.

³² Autor wymienia przede wszystkim zadania z zakresu oświaty, rolnictwa oraz ochrony praw pracowników. Zob. *idem*, *Uspołecznienie państwa...*, s. 190–191.

³³ *Idem*, *Kryzys demokracji*, w: *Adam Skwarczyński od demokracji...*, s. 173.

³⁴ *Idem*, *Uspołecznienie państwa...*, s. 198.

Autor niejednokrotnie zwykł podkreślać jak ważną wartością jest praca o charakterze zespołowym. To ona miała wytwarzać poczucie wspólnoty, które prowadziło do podejmowania zbiorowego czynu. Dzięki wspólnej pracy w jednostkę były wpajane wewnętrzna dyscyplina i karność. Taki charakter pracy miał sprzyjać kształceniu przyszłych obywateli – państwowców³⁵.

Poglądy Skwarczyńskiego w tej kwestii wydają się być zbieżne z rozważaniami Hegla. Według tego niemieckiego filozofa, obywatele nie kierują się jedynie swoimi partykularnymi interesami, lecz także – poprzez zapośredniczenie celów ogólnych – interesami ogólnospołecznymi. Interesy jednostek – według Hegla – powinny być realizowane dzięki obywatelskiej współpracy i w ten sposób przyczyniać się do realizacji interesów ogółu³⁶.

Zdaniem Skwarczyńskiego, obywatele pracując w dobrowolnych stowarzyszeniach, wytwarzając określone dobra, zaspakajają potrzeby nie tylko swoje, ale i pozostałych jednostek, co w dłuższej perspektywie pozytywnie miało wpływać na budowanie dobrobytu w państwie. Można zatem zaryzykować twierdzenie, że próba zorganizowania przez ideologa społeczeństwa w opisany sposób mogła stanowić załączek tego, co obecnie nazywamy społeczeństwem obywatelskim³⁷.

Inspiracje zewnętrzne i ich wpływ na koncepcję państwa autorstwa Skwarczyńskiego

Myśl polityczna Skwarczyńskiego pozostawała pod silnym wpływem idei XIX-wiecznego romantycznego mesjanizmu. Jego wysiłki intelektualne zmierzały w kierunku dokonania syntezy dwóch nurtów myśli romantycznej – tradycjonalistycznej z rewolucyjną. Niejednokrotnie podkreślał, że zadaniem jego pokolenia jest „urealnianie” romantyzmu, gdyż właśnie w nim została objawiona ideologia postannictwa narodowego³⁸. Adam Skwarczyński zwracał uwagę, iż w Polsce panuje powszechne niezrozumienie idei tego nurtu. Postulował, aby nie rozpatrywać go jedynie przez pryzmat poetycko-literackich wytworów ludzkiej działalności. Podkreślał, że to, co najbardziej wartościowe zostało zawarte w jego „treści duchowej”, przesłaniu, jakie ze sobą niesie³⁹. Pisał, że romantyzm „to nie szkoła literacka, nie kierunek artystyczny, nie coś przypadkowo powstałego, lecz objawienie prawdy”⁴⁰.

Jego aktywistyczna koncepcja uporządkowania rzeczywistości społeczno-politycznej to przykład przenikania się wielu idei charakterystycznych dla tego nurtu. Po pierwsze, dla Skwarczyńskiego ważne stały się rozważania Stanisława Brzozowskiego, zwłaszcza przyjęcie jego postawy sprzeciwu wobec „świata zastanego” na rzecz „świata stwarzanego”. Daje tego wyraz poprzez dokooptowanie do własnych poglądów takich wzorów wartości i postaw, jak: bezgraniczne poświęcenie się jednostek na rzecz ojczyzny, świadczenie prawdy nie tylko słowem, ale i przykładem własnego życia czy kształcenie nowej, obywatelskiej moralności⁴¹. Za największe osiągnięcie romantyzmu polskiego, za Brzozowskim, uznał twierdzenie, że człowiek nie wznosi się na wyższe po-

³⁵ H. Kucharówna, *Adam Skwarczyński jako wychowawca młodzieży*, w: *Pamięci Adama Skwarczyńskiego...*, s. 9.

³⁶ O wariancie heglowskim społeczeństwa obywatelskiego zob. *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 2000, s. 548.

³⁷ Społeczeństwo obywatelskie – „społeczeństwo, w którym zespół instytucji oraz różnego typu dobrowolnych, spontanicznych organizacji, związków i stowarzyszeń jest podstawą samodzielnego, wolnego od ingerencji państwa rozwoju obywateli, a zarazem stanowi wyraz ich własnej aktywności, inicjatyw i potrzeb”. Zob. *Ibidem*, s. 546–547.

³⁸ A. Skwarczyński, *Wskazania...*, s. 97.

³⁹ *Ibidem*, *Myśli o...*, s. 35.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 39.

⁴¹ Świadczenie prawdy autor rozumiał jako upomnienie się Polaków o własne państwo oraz podejmowanie aktywnej próby jego odrodzenia. *Ibidem*, s. 43.

ziomy rozwoju na skutek postępu społecznego, ale w wyniku interakcji z innymi ludźmi. Zachodzące wówczas wzajemne relacje inicjują proces samodoskonalenia się jednostki⁴². Skwarczyński traktował Brzozowskiego jako prekursora ideologii niepodległościowego okresu popowstaniowego. Przypisywał jego twórczości zasługę przewyciężenia marazmu w społeczeństwie polskim, zwłaszcza w kręgach inteligencji polskiej, panującego po nieudanych próbach narodowowyzwoleńczych⁴³.

Po drugie, Skwarczyńskiemu bliskie były także poglądy Cypriana Kamila Norwida, m.in. kreowana przez niego idea pracy jako wyrazu zaangażowania się obywatela w życie państwa. Uważał, że odbudowa kraju powinna rozpocząć się od znalezienia ekwiwalentu empirycznego dla rozpowszechnionego w XIX wieku pojęcia misji narodu polskiego. Puste do tej pory hasło winno zostać realizowane przez wyznaczenie konkretnych zadań, których realizacja miała przynieść rzeczywiste, mierzalne wyniki⁴⁴.

Skwarczyński pozostawał również pod silnym wpływem Stanisława Wyspiańskiego i jego poglądów na temat relacji zachodzących pomiędzy państwem a narodem. Zgadzał się z twierdzeniem artysty: „Naród ma tylko prawo być jako Państwo!, [...] że byt Narodu bez Państwa jest kalectwem – że dopiero jako Państwo, naród stać się może pełnym Narodem”⁴⁵. Zdaniem Skwarczyńskiego, państwo utożsamiane z wartością najwyższą miało pełnić rolę decydującą, społeczeństwo było zaś niczym innym jak tylko plastyczną masą, którą winno się odpowiednio kształtować⁴⁶.

Adam Skwarczyński, czerpiąc inspiracje z tradycji romantycznej, wytoczył walkę hasłom pozytywistycznym. Stał na stanowisku, że wyrządzają one dużą szkodę nie tyle obywatelom, co godzą w interesy odradzającego się państwa polskiego⁴⁷.

Na myśl polityczną Skwarczyńskiego znaczący wpływ wywarły również poglądy takich filozofów, jak Edward Abramowski i Friedrich Nietzsche. W jego koncepcji państwa można odnaleźć także poglądy charakterystyczne dla wspomnianego wcześniej Georga Wilhelma Friedricha Hegla czy Emila Durkheima.

U Abramowskiego szczególnie cenił ideę zakładającą, iż rewolucja społeczna powinna być poprzedzona rewolucją o charakterze moralnym⁴⁸. Stworzone przez niego hasło rewolucji moralnej było powtarzane przez większość zwolenników Piłsudskiego jak mantra. Wychowanie nowego człowieka, wpojenie mu nowych zasad moralnych, a w konsekwencji doprowadzenie do oparcia gospodarki na dobrowolnych zrzeszeniach o charakterze spółdzielczym, myśl Skwarczyńskiego zawdzięcza właśnie Abramowskiemu⁴⁹.

Charakterystycznym elementem światopoglądu sanacyjnego filozofa była wiara w odradzającą moc woli i pracy ludzkiej. Poza bezpośrednim nawiązaniem do filozofii Nietzschego towarzyszyło mu przekonanie, że w każdym człowieku i każdym narodzie tkwi pierwiastek genialności⁵⁰. Pomimo dość sceptycznej oceny swoich rodaków⁵¹, przekonywał, że źródłem wielkości narodu polskiego jest jego wewnętrzna samowiedza, ale przede wszystkim jego praca, gdyż „Z niej rodzi się w Polsce cud siły moralnej”⁵². Aby w pełni wykorzystać posiadaną moc woli, jednostka powinna przewyciężyć siebie samą,

⁴² *Ibidem*, s. 43–44.

⁴³ *Idem*, *O wznowienie sprawy Brzozowskiego*, „Droga” 1922, nr 5.

⁴⁴ *Idem*, *Myśli o...*, s. 42.

⁴⁵ *Idem*, *Wskazania...*, s. 48.

⁴⁶ *Idem*, *Uspołecznienie państwa...*, s. 192.

⁴⁷ M. Grzybowska, *op. cit.*, s. 214.

⁴⁸ A. Sylwestrzak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 2007, s. 365–367. Więcej zob. E. Abramowski, *Filozofia społeczna. Wybór pism*, Warszawa 1965.

⁴⁹ *Pod znakiem odpowiedzialności...*, s. 122.

⁵⁰ B. Wasilewski, *op. cit.*, s. 31.

⁵¹ Skwarczyński niejednokrotnie podkreślał, że dla zdecydowanej większości Polaków niepodległość przyszła bez ich zasługi. Ponadto, ich stosunek do tego nabytku był moralnie niedojrzały. U przeważającej części odnotowywał postawę zmierzającą do osiągnięcia korzyści materialnych oraz wysuwanie różnorodnych roszczeń względem młodego, słabego państwa, co jego zdaniem było niedopuszczalne. A. Skwarczyński, *Wskazania...*, s. 136.

⁵² *Idem*, *Myśl z powodu styczniowej mowy Piłsudskiego*, „Droga” 1923, nr 1.

swoje ograniczenia i ułomności, musiała – zdaniem ideologa – „wyrósnąć ponad siebie samą”⁵³.

Poglądy Adama Skwarczyńskiego dotyczące wizji państwa pod pewnymi względami nawiązywały do nurtu niemieckiego idealizmu reprezentowanego przez Hegla. W ślad za nim akceptował on pogląd Arystotelesa, iż człowiek jest istotą nie tyle społeczną, co przede wszystkim polityczną. To z kolei prowadziło obydwo myślicieli do przyjęcia stanowiska, że istnienie państwa jest społeczną koniecznością. Państwo uznawali za wartość etyczną, która powinna wyznaczać kierunek ludzkiej działalności. Zbieżność poglądów można zaobserwować również w propagowaniu służebnej postawy jednostki wobec własnego państwa, uznawanej za pierwszy i najbardziej zaszczytny obowiązek obywatela. W myśli Skwarczyńskiego odnajdziemy, podobnie jak w filozofii Hegla, akceptację antyindywidualizmu, odrzucenie idei społecznego kontraktu jako źródła władzy państwowej oraz idei demokratyzacji władzy z jej monteskiuszowskim trójpodziałem włącznie⁵⁴.

U Skwarczyńskiego odnajdujemy również echa doktryny solidaryzmu⁵⁵. Według Emila Durkheima, twórcy koncepcji świadomości zbiorowej, społeczeństwo jest czymś więcej niż jedynie zbiorem oddziałujących na siebie jednostek. Postrzegając je jako byt samodzielny, miało być wyposażone w cechy, którymi jego pojedynczy członkowie nie dysponowali. Rozwijając tę myśl, autor wysnuł tezę o solidarności społecznej, której wyrazem była jednolitość myśli i działań członków danego społeczeństwa, a także podział pracy rodzący konieczność współpracy i potrzebę nowych ideałów społecznych⁵⁶.

Adam Skwarczyński, zainspirowany powyższymi poglądami, próbował dowiedzieć, iż silna pozycja państwa zależy od wysiłku ogółu społeczeństwa na jego rzecz. Świadczona przez nie praca, przybierająca postać konkretnego czynu miała się przyczynić nie tyle do odbudowy kraju, co do odnowy międzyludzkich relacji, mocno nadszarpniętych w wyniku zaborów. W obywatelach zjednoczonych w poczuciu wspólnego celu miały się kształtować nowe wzorce postaw i norm. „Mamy zbudować – podkreślał w jednym z artykułów opublikowanych na łamach „Drogi” – nową Polskę i nowego w tej Polsce człowieka. Tej budowy nie zaczniemy wznosić samym umysłem, samym myśleniem, samymi ideami, programami. [...] Budowa ta bowiem odbywa się przez wyrabianie charakterów, moralności, a te wartości można jedynie wypraktykować”⁵⁷.

The concept of the state building according to Piłsudski's political thought based on the example of Adam Skwarczyński's views – the outline of the problem

Summary

This article is an attempt to bring nearer Adam Skwarczyński's figure – the leading ideologist of the sanation camp and his conception of the socialized state-building.

According to the author, the major influence on the shape of the future state vision contained in thoughts of this Piłsudski's publicist had ideas specific for the tradition

⁵³ *Idem*, *Myśl o związkach...*, s. 16.

⁵⁴ S. Łojek, *Hegel i Nietzsche wobec problemu polityczności*, Wrocław 2002, s. 188–197; P. Singer, *Hegel*, Oxford 1983, s. 31–45; H. Olszewski, M. Zmierzak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Poznań 1994, s. 221–222; A. Sylwestrzak, *op. cit.*, s. 248–249; G. W. F. Hegel, *Zasady filozofii prawa*, Warszawa 1969.

⁵⁵ Szerzej o wpływie doktryny solidaryzmu na kształt myśli politycznej obozu sanacji zob. S. Lipowski, *Idea solidaryzmu społecznego jako podstawa nowego ładu państwowego w piłsudczykowskiej myśli politycznej*, w: *Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość. Problemy badawcze młodych politologów*, Kraków 2010, s. 49–56.

⁵⁶ A. Sylwestrzak, *op. cit.*, s. 275–276; H. Olszewski, M. Zmierzak, *op. cit.*, s. 381–383; J. Szacki, *Durkheim*, Warszawa 1946.

⁵⁷ Skwarczyński A., *Praca społeczno-wychowawcza*, „Droga”, 1922, nr 12; por. Rolicki T.J., *Adam Skwarczyński (Życie i Czyn)*, Nowogródka 1934, s. 12.

of Polish Romanticism and the views of such philosophers as: E. Abramowski, F. Nietzsche, G.W.F. Hegel, E. Durkheim.

Skwarczyński proposed a new form of the relations between the state and the society in a political program created for the sanitation. He put forward a proposal to socialize the country which, as he understood, was to transfer the responsibility for the fatherland and the burden of working for it to the whole society. This conception obliged citizens to work in organizations of social character and then to take over functions previously exercised by the state.

The socialization was also understood as the reducing to a minimum the role of the parliament to strengthen the executive branch, which was supposed to be motivated by the concern about the internal and external security of the reviving Second Polish Republic.

Such a privileged position of the state was to allow to shape the social life by influencing the way of thinking and thereby the control of the public social moods. In addition, it provided an opportunity of a wider than before intervention in the field of the economy including the economic interventionism.